

Protokół Nr 9
z posiedzenia Komisji Rewizyjnej
Rady Powiatu w Kamieniu Pomorskim z dnia 26 kwietnia 2021 roku

Proponowany porządek posiedzenia:

- 1. Otwarcie, stwierdzenie quorum, przyjęcie porządku obrad.**
- 2. Przyjęcie protokołu Nr 8/2020.**
- 3. Spotkanie z Dyrektorem Powiatowego Urzędu Pracy, Panią Anną Kowalską – omówienie Sprawozdania z działalności jednostki za 2020 rok.**
- 4. Spotkanie z Dyrektorem Zarządu Dróg Powiatowych, Panem Marcinem Kwiatkowskim – omówienie Sprawozdania z działalności jednostki za 2020 rok.**
- 5. Wolne wnioski.**
- 6. Zakończenie posiedzenia.**

Ad.1.

Otwarcie i stwierdzenie quorum, przyjęcie porządku obrad.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej, Bogdan Czaplicki o godzinie 9:03 otworzył posiedzenie i stwierdził quorum.

Na posiedzeniu nieobecny był radny Andrzej Kościukiewicz.

Lista obecności stanowi załącznik nr 1 do protokołu.

Przewodniczący Komisji przedstawił porządek posiedzenia. Zaproponował, żeby Członkowie Komisji rozmawiali z zaproszonymi gośćmi na podstawie materiałów, które otrzymała Komisja, a więc na podstawie Sprawozdania z zadań rzeczowych Powiatowego Urzędu Pracy i Informacji z działalności Zarządu Dróg Powiatowych w Kamieniu Pomorskim. Zaproponował, by po spotkaniach z dyrektorami jednostek Komisja została, by podjąć odpowiednie decyzje, wnioski na temat dalszej pracy Komisji, jak również na temat tego, co Komisja usłyszy. Przewodniczący Komisji zwrócił się z zapytaniem, czy Członkowie Komisji mają jakieś wnioski do porządku obrad.

Radny Jerzy Adamiak zawnioskował, aby Komisja Rewizyjna udała się do Zarządu Dróg Powiatowych na oględziny monitoringu.

Przewodniczący Komisji, Bogdan Czaplicki zaproponował, by po zakończonym posiedzeniu Członkowie Komisji udali się do jednostki w celu obejrzenia monitoringu.

W związku z brakiem kolejnych głosów Przewodniczący Komisji poddał pod głosowanie przyjęcie porządku obrad.

Komisja Rewizyjna w wyniku głosowania:

- 4 głosami „za”

przyjęła porządek w brzmieniu, jak poniżej:

Porządek posiedzenia:

- 1. Otwarcie, stwierdzenie quorum, przyjęcie porządku obrad.**
- 2. Przyjęcie protokołu Nr 8/2020.**
- 3. Spotkanie z Dyrektorem Powiatowego Urzędu Pracy, Panią Anną Kowalską – omówienie Sprawozdania z działalności jednostki za 2020 rok.**
- 4. Spotkanie z Dyrektorem Zarządu Dróg Powiatowych, Panem Marcinem Kwiatkowskim – omówienie Sprawozdania z działalności jednostki za 2020 rok.**
- 5. Wolne wnioski.**
- 6. Zakończenie posiedzenia.**

Ad.2.

Przyjęcie protokołu Nr 8/2020.

W związku z brakiem uwag do protokołu Przewodniczący Komisji poddał jego przyjęcie pod głosowanie.

Komisja Rewizyjna w wyniku głosowania:

- 4 głosami „za”

przyjęła protokół Nr 8/2020.

Ad.3.

Spotkanie z Dyrektorem Powiatowego Urzędu Pracy, Panią Anną Kowalską – omówienie Sprawozdania z działalności jednostki za 2020 rok.

O godzinie 9:06 na posiedzenie komisji poproszona została Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Kamieniu Pomorskim, Anna Kowalska.

Przewodniczący Komisji podziękował Pani Dyrektor, że znalazła czas na spotkanie z Komisją Rewizyjną. Komisja chciałaby omówić i uzyskać informacje dotyczące sprawozdania, które zostało przedłożone Radzie Powiatu.

Przewodniczący Komisji odniósł się do Sprawozdania z zadań rzeczowych Powiatowego Urzędu Pracy. Poinformował, że sprawozdanie jest obszerne, merytoryczne. Na stronie 4 sprawozdania znajduje się informacja, że Powiatowy Urząd Pracy realizuje zadania w ramach środków pozyskanych algorytmem z Funduszu Pracy. Zapytał, co to za algorytm.

Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy, Anna Kowalska poinformowała, że w zależności od ilości osób zarejestrowanych w roku poprzednim w urzędzie pracy – ministerstwo bierze pod uwagę możliwość sfinansowania aktywizacji tych osób. Im więcej zarejestrowanych osób, tym większa jest to kwota. Ta kwota jest pomniejszona o kwoty, które mogłyby być przeznaczone na osoby, na które realizowane już były środki. Jeżeli urząd pracy realizuje zadanie i w roku poprzednim zaktywizował większość osób długotrwale bezrobotnych, osób 50+, osób z niepełnosprawnością, to wówczas wyższa kwota jest przekazywana do realizacji dla urzędu pracy. Dodatkowo w ramach tego algorytmu są finansowane zasiłki dla osób bezrobotnych. Na tą kwotę pierwotną urząd pracy nie ma wpływu, na pozostałe jak najbardziej. Mówiąc pozostałe Pani dyrektor ma na myśli rezerwę ministra.

Przewodniczący Komisji poinformował, że znajduje w Sprawozdaniu również zdanie, że urząd pracy realizował zadania z projektów pozakonkursowych. Ile było tych projektów.

Pani Dyrektor wyjaśniła, że są to dwa projekty, które Powiatowy Urząd Pracy realizuje. Jeden to RPO dla osób powyżej 30 roku życia oraz POWER dla osób do 30 roku życia. Są to środki, które są współfinansowane ze środków Unii Europejskiej. Zostały przyznane przez Ministerstwo na 3 lata, ale kwoty się zmieniają. W tym roku dodatkowo dostaliśmy większą kwotę na POWER i RPO, dlatego, że w 2020 roku w całej Polsce nie zostały wydatkowane wszystkie środki i wówczas te wszystkie środki są dzielone na województwa, a później na urzędy pracy. W naszym przypadku, kiedy w styczniu była pierwsza Rada Rynku Pracy była kwota na realizację RPO przykładowo o 800 000zł mniejsza. Teraz będziemy mieli o 800 000zł więcej w ramach tego projektu dla osób powyżej 30 roku życia. Pani dyrektor podpisała już aneks. Analogicznie będzie w roku następnym, jeżeli okaże się, że w tym roku nie zostaną wydatkowane wszystkie środki. Pani dyrektor poinformowała, że przykładowo z RPO mieliśmy podział środków dla osób powyżej 30 roku życia. Przeznaczona była pula na 20 dotacji dla osób, które są zarejestrowane. Okazało się, że już pod koniec marca ta kwota została wydatkowana i to, że dostaliśmy te 800 000zł spowodowało, że będzie je można przeznaczyć na dotacje dla osób, które chciałyby otworzyć działalność gospodarczą. W tym roku, jeśli zostaną środki finansowane z Unii Europejskiej, to wówczas przyznana kwota z zeszłego roku zostanie powiększona o te środki, które zostały do dyspozycji urzędu pracy.

Przewodniczący Komisji zapytał, czy o te środki trzeba wystąpić.

Pani Dyrektor wyjaśniła, że są to pieniądze, które dzieli sejmik województwa i algorytmem są przeznaczane na urzędy pracy. Pani Dyrektor była mile zaskoczona, że Jej urzędowi dano aż 800 000zł podczas gdy dla Goleniowa była to kwota 300 000zł. Różnica jest duża i pokazuje też, że chcemy, aby jak największa liczba osób mogła skorzystać z tego, aby otworzyć działalność gospodarczą. Urząd pracy zwracał się do Wojewódzkiego Urzędu Pracy o możliwość zwiększenia kwoty na działalność gospodarczą. Niestety w związku z tym, że pieniądze zostały przyznane i umowa została podpisana w 2020 roku była to kwota 20 000zł. Myśląc już o roku przyszłym napisane zostało pismo w sprawie możliwości zwiększenia środków na podjęcie działalności gospodarczej i na doposażenie, żeby i przedsiębiorcy, i osoby bezrobotne mogły pozyskać kwotę wyższą niż 20 000zł. W piśmie wskazane zostały kwoty 25 000zł (dla osoby bezrobotnej na podjęcie działalności gospodarczej) i 28 000zł dla przedsiębiorców.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej, Bogdan Czaplicki poinformował, że na stronie 13 sprawozdania znajduje się informacja, że kwota środków w wysokości 147 952,00zł została rozdysponowana pomiędzy 19 pracodawców. W ramach tych środków przeszkolono 84 osoby, w tym 4 pracodawców. Przewodniczący poprosił, by Pani Dyrektor przedłożyła do Biura Rady informację, którzy pracodawcy skorzystali z tego wsparcia.

Przewodniczący Komisji poinformował, że podzielił tą kwotę na osoby, które z tego skorzystały i wychodzi kwota 1 761zł. Zapytał, czy jest to duża kwota.

Pani Dyrektor odpowiedziała, że nie. To nie jest duża kwota. Mamy na przykład pracodawcę, który zwiększa swój tabór, kupuje samochody ciężarowe, ma pracownika, który posiada prawo jazdy kategorii B i chce, żeby osoba ta prowadziła te samochody i musi mieć kategorię C, C+E. Wówczas ta kwota jest o wiele większa, bo takie prawo jazdy nie kosztuje 1 000zł, może kosztować nawet 7 000zł.

Pani Dyrektor poinformowała, że urząd pracy pozyskuje środki na Krajowy Fundusz Szkoleniowy, który jest skierowany dla przedsiębiorców. Urząd pracy ogłasza nabór, tzw. konkurs. 14 dniowy, aby wpłynęło jak najwięcej wniosków. W tym roku wpłynęło bardzo dużo wniosków. Urząd pracy musiał robić dodatkowe, wewnętrzne podziały, brać pod uwagę, czy przedsiębiorca wcześniej składał wnioski czy nie składał, aby mogli skorzystać pozostali. Zostały środki i urząd pracy będzie ponownie w tym roku ogłaszać nabór na KFS.

Przewodniczący Komisji poinformował, że na stronie 13 wymienione są instrumenty rynku pracy, tj. roboty publiczne, prace interwencyjne, prace społecznie użyteczne. Jako były sołtys sołectwa Ostromice i Prezes Stowarzyszenia Sołtysów Ziemi Wolińskiej zwrócił się z zapytaniem, dlaczego tak ciężko jest pozyskać osoby do prac społecznie użytecznych. W dniu wczorajszym Przewodniczący rozmawiał z sołtysami gminy Wolin i praktycznie każdy chciałby mieć taką osobę u siebie w miejscowości. Gdy radny był sołtysem miał taką osobę, która była zatrudniona przez urząd pracy, jak również osobę skazaną prawomocnym wyrokiem. Jest to bardzo duże wsparcie dla sołectwa, dla stowarzyszeń, dla innych instytucji, dlatego więc tak ciężko jest pozyskać osobę, która mogłaby taką pracę świadczyć.

Pani Dyrektor wyjaśniła, że prace społecznie użyteczne są to drobne prace wykonywane na terenie danej gminy, w której po prostu osoba bezrobotna zamieszkuje. Te prace są wykonywane w ciągu miesiąca, w wymiarze 40 godzin. Może być to codziennie po 2 godziny, ale może być dwa razy w tygodniu po 5 godzin. Prace społecznie użyteczne skierowane są do osób zarejestrowanych w powiatowym urzędzie pracy, ale przede wszystkim dla osób, które są klientami OPS. Taki wniosek składa do urzędu pracy gmina za pośrednictwem OPS i to ona wskazuje, ile osób chce w ramach prac społecznie użytecznych zaktywizować. Urząd pracy od kilku lat zauważa małe zainteresowanie ze strony gmin. Na 6 gmin Powiatu Kamieńskiego korzystają z tego tylko 4 gminy. Nie korzysta z tego gmina Międzyzdroje i gmina Golczewo. Dużym zainteresowaniem pracami społecznie użytecznymi cieszy się gmina Wolin. Nie jest powiedziane, że osoba z Ostromic będzie wykonywała prace w Wolinie. Osoba z Ostromic będzie wykonywała prace w Ostromicach. Chodzi też o to, żeby osoby korzystające ze wsparcia OPS-u, żeby dzięki temu, że będą wykonywały tą pracę zostały zaktywizowane, żeby doceniły te pieniądze, które dostają. Łatwo jest otrzymać, a gorzej je zdobyć. To ośrodek pomocy społecznej musi wskazać, które osoby korzystają i są klientami OPS-u. Urząd pracy nie może wszystkich osób skierować, które są zarejestrowane. Osoby są kierowane i po 2,3 dniach otrzymujemy informację, że rezygnują z pracy, nie przyjmują pracy i my na podstawie pisma pozbawiamy je statusu osoby bezrobotnej. To jest tzw. przerwanie tej formy i jest to pozbawienie statusu na minimum 120 dni. Jeżeli jest to już drugie, to na 180 dni i 270 dni, jeżeli jest to 3 i kolejne.

Na pytanie o wynagrodzenie Pani Dyrektor poinformowała, że jest ono niewielkie, bo około 400 złotych. Niezależnie od tego taka osoba ma za darmo ubezpieczenie zdrowotne. Mało tego bez żadnych problemów dostaje wsparcie z OPS-u. Osoba taka

idąc do pracodawcy zdobywa doświadczenie, może pokazać, że jest zaangażowana, że zależy jej na tej pracy, że jest dobrym narybkiem do tego, żeby pracodawca podpisał z taką osobą umowę, żeby wziął ją później do pracy. Jest to początek tego, żeby życie zawodowe było zupełnie inne.

Przewodniczący Komisji poinformował, że celowo o to zapytał, albowiem docierają do Niego głosy, że OPS-y mówią, że nie mają funduszy, żeby taką osobę zatrudnić.

Pani Dyrektor poinformowała, że jest to dofinansowanie urzędów pracy. Skoro mamy osobę, która jest klientem opieki i dostaje pieniądze, to czy nie lepiej, żeby ta osoba dodatkowo mogła te pieniądze otrzymać i później ewentualnie podjęła tą pracę.

Pani Dyrektor poinformowała, że ma 1 000 000 złotych z funduszu podstawowego. 10 maja odbędzie się posiedzenie Rady Rynku Pracy, ponieważ urząd pracy otrzymał po sesji środki z PFRON. Musi zrobić podział i musi być Rada.

Poinformowała, że są starania, by 40 osób szło na prace społecznie użyteczne. Co roku pieniądze z prac społecznie użytecznych zostają. Stara się, by pieniędzy z funduszu podstawowego zostało jak najmniej. Te pieniądze nie przepadają, przechodzą na zasiłki na rok przyszły, niemniej jednak starają się, żeby jak najwięcej osób mogło być zaktywizowanych.

Radny Jarosław Pawluś zwrócił się z zapytaniem, czy PUP nie mógłby przeprowadzić takiego szkolenia dla OPS-ów, żeby z tych środków mogło skorzystać więcej osób. Nawiązać tą współpracę, żeby to jednak zadziałało, bo tu jednak coś nie działa.

Pani Dyrektor wyjaśniła, że PUP współpracuje z OPS-ami, ale też PUP nie może nakładać na kierowników obowiązku, żeby aktywizowali te osoby.

Pani Dyrektor poinformowała, że w sejmie są 3 ustawy, które są analizowane i dopiero się okaże, czy one wejdą w życie. Mowa jest w nich o tym, aby zabrać składkę na ubezpieczenie społeczne z urzędów pracy i żeby to przeszło na ZUS. Jak to będzie wyglądało – tego Pani Dyrektor nie umie powiedzieć, ale są prace związane z tą ustawą dotyczącą składki zdrowotnej dla osób bezrobotnych. Gro osób jest zarejestrowane tylko po to, żeby mieć ubezpieczenie. Nawiązując do wypowiedzi radnego Jarosława Pawlusia Pani Dyrektor poinformowała, że będzie rozmawiała z kierownikami.

Radny Jarosław Pawluś poinformował, że można zrobić odwrotnie – my zrobimy wszystko, żeby ci kierownicy odezwali się do PUP.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej poinformował, że z doświadczenia, jakie ma, kiedy był sołtysiem może powiedzieć, że bardzo duże znaczenie ma też to, jak taka osoba, która do tych prac jest kierowana jest traktowana. Jeżeli taka osoba czuje się jak pracownik gorszej kategorii, nikt z nim nie rozmawia, jest odsuwany, albo podchodzi się do niego i mówi, że musi to zrobić, bo został tu skierowany, to nie tędy droga. Radny myśli, że bardzo dużo osób rezygnuje z tej pracy tylko i wyłącznie dlatego, że ma takie odczucia. Pomimo tego, że jest to człowiek z wykształceniem podstawowym, czy nawet nie, to jest to człowiek i skoro on jest skierowany do takiej pracy, to myśli, że takie szkolenie, o którym mówi radny Jarosław Pawluś powinno być kierowane nie tylko do kierowników OPS-ów, ale również do tych, którzy z tej pomocy korzystają, czyli sołtysów, stowarzyszeń itd., ażeby mieli większą wrażliwość, bo to nie jest niewolnik. Trzeba się do takiego człowieka odnosić z szacunkiem.

Pani Dyrektor wyjaśniła, że zanim została kierownikiem jednostki była też liderem klubu pracy, tzw. szkoleniowcem. Prowadziła szkolenia, zajęcia aktywizacyjne, przeważnie zajęcia 2-3 dniowe, ale też szkolenia dla osób, które były zarejestrowane w urzędzie pracy. Szkolenia 2 tygodniowe + 3 tydzień praktyczny, gdzie wychodziliśmy na rynek pracy i rzeczywiście wiele osób po tym szkoleniu, a były to osoby długotrwale bezrobotne podejmowały pracę.

Przewodniczący Komisji odniósł się do strony 15 sprawozdania i bonu na zasiedlenie. Bardzo ciekawa sprawa. Chodzi tu o wsparcie dla tych, którzy dojeżdżają do pracy ponad 80 km. Radny widzi tu też bardzo dużą kwotę. Podzielił sobie te 45 000zł na 6 osób i to jest kwota 6 428zł. Czy jest to duża kwota.

Od godziny 9:36 do godziny 9:43 radny Jarosław Pawluś nie brał udziału w posiedzeniu.

Pani Dyrektor poinformowała, że nasz urząd pracy miał kwotę 7 500zł i 7 000zł, natomiast nie wszyscy chcą skorzystać z całej tej kwoty. Jest to kwota przeznaczona na zamieszkanie i pobyt tej osoby w tym mieście i na przykład mamy osoby, które mieszkają w Wolinie, mieszkają w Kamieniu Pomorskim, a chcą podjąć pracę w Szczecinie. W tej kwocie jest wynajęcie mieszkania. Jest to jednorazowa pomoc, ale warunek jest taki, że osoba musi udokumentować zatrudnienie z co najmniej minimalnym wynagrodzeniem.

Przewodniczący Komisji zapytał, czy jeżeli z tego wsparcia chciałoby skorzystać 40 osób, to czy urząd pracy byłby w stanie pomóc im wszystkim.

Pani Dyrektor poinformowała, że tak. Ten bon jest dla osób bezrobotnych do 30 roku życia. Te osoby mogą być finansowane z funduszu podstawowego bądź z programu POWER. Urząd pracy może te osoby w ramach tych dwóch dofinansowań skierować. Jak byłyby zainteresowane, to Pani Dyrektor byłaby szczęśliwa. Największe zainteresowanie jest w miesiącach końcowych – IX, X, XI, XII. W ramach tego bonu osoby nie tylko mogą iść do pracy do przedsiębiorcy, ale mogą na przykład otworzyć działalność gospodarczą.

Przewodniczący Komisji poinformował, że bardzo mało osób wie o bonie na zasiedlenie.

Pani Dyrektor wyjaśniła, że robi w ten sposób, że dzisiaj weszło w życie rozporządzenie odnośnie tarczy. Informacja jest na stronie PUP. Wysyłana jest do Starostwa, do gmin, do OPS-ów, żeby jak najwięcej tych informacji było. Jeszcze bardziej Pani Dyrektor cieszy się, kiedy właściciele portali informacyjnych wchodzą na stronę PUP i kopiuje te informacje.

Przewodniczący Komisji odniósł się do strony 19 sprawozdania, dofinansowania części kosztów wynagrodzeń pracowników dla organizacji pozarządowych. Znajduje się informacja, że w roku 2020 zrealizowano 10 wniosków, w tym 6 wniosków rozpatrzono pozytywnie, a 4 wnioski rozpatrzono negatywnie. Pytanie radnego brzmi, czy urząd pracy informuje organizacje, których wnioski rozpatrzone zostały negatywnie, dlaczego tak się stało. Radny pyta o to dlatego, że złożony był wniosek

Stowarzyszenia Sołtysów Ziemi Wolińskiej i stowarzyszenie nie dostało żadnej informacji, dlaczego wniosek nie przeszedł, czy były błędy formalne. Radny zapytał, czy jest obowiązek informowania organizacji.

Pani Dyrektor wyjaśniła, że ten punkt jest z tarczy, w ramach COVID-u. Dofinansowanie, o którym mówi radny to dofinansowanie na pracowników i składa je stowarzyszenie. Pani Dyrektor jest przekonana, że taka informacja do stowarzyszenia poszła, bo osoby, które wykonują to zadanie są bardzo skrupulatne. Było o tym głośno też na naszej stronie, portale informacyjne pisały o tym wsparciu, że jak najbardziej można z niego skorzystać. Pani Dyrektor ubolewa nad tym, że tak mało wsparcia jest dla stowarzyszeń. Jak była możliwość otrzymania pożyczki, też dla stowarzyszeń, to bardzo dużo stowarzyszeń z tego skorzystało. Był tam jeden warunek, że aby otrzymać pożyczkę nie można było przekroczyć 100 000zł przychodu.

Przewodniczący Komisji, Bogdan Czaplicki poinformował, że pyta o to, bo wszelka korespondencja przychodzi do niego, jako do prezesa. Jest przekonany, że tej odpowiedzi z urzędu stowarzyszenie nie dostało. Radny oznajmił, iż rozumie, że te 4 organizacje, których wnioski były rozpatrzone negatywnie dostały informację, dlaczego wniosek został rozpatrzony w ten sposób.

Pani Dyrektor poinformowała, że tak.

Radny Jerzy Adamiak poinformował, że na sesji podjęta została uchwała w sprawie przyjęcia zadań na rzecz osób niepełnosprawnych finansowanych ze środków PFRON. Radny zapytał, jak te pieniądze dalej wędrują po zatwierdzeniu tej uchwały.

Pani Dyrektor wyjaśniła, że odkąd jest w urzędzie pracy, to stara się kierować wsparcie dla wszystkich osób zarejestrowanych w urzędzie pracy. Nie tylko bezrobotnych, ale też poszukujących pracy, czy też osób, które posiadają orzeczenie o stopniu niepełnosprawności. To wsparcie jest tylko dla takich osób, które posiadają orzeczenie o lekkim, umiarkowanym bądź znacznym stopniu niepełnosprawności. Wniosek o realizację zadań związanych z PFRON-em składają przedsiębiorcy do urzędów pracy. Jedynym zainteresowaniem cieszy się doposażenie stanowiska pracy dla osoby niepełnosprawnej. W ustawie znajduje się zapis, że pracodawca musi utrzymać stanowisko pracy przez minimum 36 miesięcy i otrzymuje w ramach umowy z urzędem pracy, ze Starostą dofinansowanie na zakup środków trwałych. Przedsiębiorca składa wniosek do PUP. Przeważnie wnioski wpływają na początku roku. W tym roku taki wniosek wpłynął ze Stowarzyszenia i w tym wniosku Pani Prezes wskazała kwotę 400 000zł. Poinformowaliśmy PCPR o tym, że mamy taki wniosek i w ramach tego wniosku mają być skierowane osoby na doposażenie stanowiska pracy. W zależności od tego, ile dostaniemy środków, to będziemy chcieli przeznaczyć je na doposażenie stanowiska pracy. Jest złożony wniosek, wniosek jest wstrzymany. Nie jest rozpatrzony ani pozytywnie, ani negatywnie ze względu na to, że nie wiemy, jakie środki otrzymamy. Rada Powiatu zadecydowała, że kwota 350 000zł będzie przekazana na to wsparcie. Urząd usiadł do wniosku i rozpatrzył go pozytywnie. Pani dyrektor jest umówiona dzisiaj na godzinę 11:00 z przedsiębiorcą na tzw. negocjacje. Jest złożony wniosek, we wniosku są wskazane stanowiska i kwoty przeznaczone oraz wskazane są środki trwałe, które mają być zakupione w ramach tego doposażenia. Teraz jest tak, że jeżeli rzeczywiście przedsiębiorca

będzie dalej zainteresowany tego typu wsparciem, zaktywizowaniem osób niepełnosprawnych, to wówczas będziemy mogli usiąść razem z Radą i rozmawiać na temat tego, że te pieniądze zostaną przeznaczone na np. 7 stanowisk pracy. My możemy przeznaczyć kwotę 20 000zł, 30 000zł, a nawet i 70 000zł na jedno stanowisko pracy. Trzeba pamiętać o tym, że za tym idzie zobowiązanie - utrzymanie tego stanowiska pracy przez minimum 36 miesięcy przez osobę zarejestrowaną w Powiatowym Urzędzie Pracy, ze stopniem niepełnosprawności. Trzeba pamiętać również o tym, że zanim środki zostaną przelane, zanim zostanie wygospodarowana kwota, zakupione środki trwale, to musi przyjść inspekcja pracy i stwierdzić, że rzeczywiście to stanowisko dla osoby niepełnosprawnej spełnia wszelkie wymogi i może zostać utworzone.

Radny Mirosław Bakowicz zwrócił się do Pani Dyrektor z zapytaniem, czy ma wiedzę, czy po upływie tych 36 miesięcy pracodawcy utrzymają dalej te stanowiska pracy.

Pani Dyrektor poinformowała, że kiedy mówimy o doposażeniu w ramach PFRON-u – 36 miesięcznym, to w przypadku Pani Janik mamy zatrudnionych ponad 200 osób. Kiedy mówimy o doposażeniu z funduszu pracy, czy też z projektu to jest 25 miesięcy. Pani Dyrektor cieszy się, bo gro pracodawców i gro osób bezrobotnych dalej pozostaje w zatrudnieniu. I tak samo, kiedy mówimy o dotacji na utworzenie działalności gospodarczej. Są osoby, które po 13 miesiącach kończą pracę, ale jest bardzo dużo przedsiębiorców, którzy dalej prowadzą tę działalność gospodarczą. Widać to we wnioskach, które są składane w ramach tarczy. Urząd widzi, że otworzona była działalność w roku 2019, w 2020 roku. Podpisana była przykładowo umowa pod koniec zeszłego roku i już mogą korzystać z tej tarczy. Pani Dyrektor bardzo się cieszy, bo te osoby utrzymują swoje stanowisko pracy i też widać tendencję, że rezygnują z pracy na poczet tego, żeby samemu otworzyć działalność gospodarczą ze wsparciem z urzędu pracy.

Radny Mirosław Bakowicz zwrócił się z zapytaniem odnośnie środków na podjęcie działalności gospodarczej. Dotyczy to grupy osób do 30 roku życia.

Pani Dyrektor wyjaśniła, że kiedy mówimy o osobach, które chcą skorzystać z dotacji na utworzenie działalności gospodarczej, to z funduszu podstawowego mogą skorzystać wszystkie osoby bez ograniczenia wiekowego, bez ograniczenia kwalifikacji, posiadające orzeczenie o stopniu niepełnosprawności, bądź nie. Kiedy mówimy o projektach, to mamy projekt do 30 r.ż. i w ramach tego projektu mamy staże, prace interwencyjne, bony, szkolenia, dotacje na utworzenie działalności gospodarczej i doposażenia. Tzw. POWER. Tylko te osoby mogą z tego skorzystać. Kiedy mówimy o projekcie z RPO dla osób powyżej 30 roku życia, to jest to prawie to samo, ale nie ma bonu. Bony są tylko dla osób do 30 r. ż. Są też bony szkoleniowe dla osób do 30 r.ż. Dla osób powyżej 30 r. ż. nie ma. Doposażenie też jest – dotacja dla wszystkich osób. Jeżeli urząd pracy nie ma już środków z funduszu pracy, to realizuje środki z projektów. Tak na dobrą sprawę urząd pracy najpierw chce, żeby aktywizować osoby w ramach jednego czy drugiego projektu. Jest to priorytetem. Kiedy osoby nie kwalifikują się na przykład na projekt z RPO, bo nie są długotrwale bezrobotne, bo nie posiadają orzeczenia o stopniu niepełnosprawności, nie są po 50 r.ż., albo mają więcej niż średnie wykształcenie, to te osoby są kwalifikowane z finansowaniem z Funduszu Pracy. Jak najbardziej dotacja jest dla osób do 30 i po 30 r.ż., w zależności od tego, z czego jest finansowana.

Radny Jarosław Pawluś zapytał, czy wszystkie informacje są dostępne na stronie urzędu.

Pani Dyrektor wyjaśniła, że tak. Nie wie, czy właśnie w tej chwili nie jest ogłoszona informacja n/t składania naboru w ramach nowej tarczy. W dniu dzisiejszym weszło w życie rozporządzenie. Jest w tym rozporządzeniu mowa o przedsiębiorcach i zwiększone jest PKD. Wcześniej było 48 PKD, a teraz mamy 65. Ta informacja będzie już na naszej stronie, będzie też na stronie powiatu, ale oprócz tego taka informacja będzie przesyłana do gmin, żeby jak największa ilość przedsiębiorców mogła z tego skorzystać. W tym nowym rozporządzeniu jest mowa, że przedsiębiorcy mogą 5 razy złożyć wniosek w ramach tej tarczy (którzy mają przeważające pkd), czyli otrzymać 5-krotne wsparcie po 5 000zł każde, czyli 25 000zł z samego urzędu pracy. Oprócz tego mogą skorzystać z postojowego, czyli z ZUS-u. Wnioski, które wpływają najpierw są analizowane przez Panią Dyrektor, a następnie są kierowane do pracownika merytorycznego, czyli kierownika CAZ-u, która te wnioski analizuje, przekazuje do księgowości i księgowość przelewa środki. Staramy się, żeby jak najszybciej te wnioski zostały rozpatrzone, żeby te wnioski nie leżały. W 90% jest tak, że wnioski wpływają dzisiaj i dzisiaj staramy się już przelać te pieniądze.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej zwrócił się do Pani Dyrektor i poinformował, że jakiś czas temu była duża walka o punkt obsługi w Wolinie. Czy ten punkt spełnia wymagania i odpowiada na potrzeby.

Pani Dyrektor poinformowała, że punkt w Wolinie obsługuje dwie gminy: gminę Międzyzdroje i gminę Wolin. Osób zarejestrowanych na chwilę obecną w punkcie w Wolinie jest około 850. W Wolinie na chwilę obecną Pani Dyrektor ma 4 pracowników. Jeden pracownik jest na dłuższej nieobecności i drugi też najprawdopodobniej będzie, czyli jest tam 2 pracowników. Były problemy z kadrą, jak weszła pandemia. Pani Dyrektor musiała zamknąć punkt w Wolinie. Nie oznaczało to, że osoby zarejestrowane w Wolinie nie były obsługiwane. Robili to pracownicy urzędu pracy z Kamienia Pomorskiego. W pewnym momencie były przymiarki, żeby te wszystkie osoby z Wolina mogły być zarejestrowane w Kamieniu Pomorskim. Gro osób z okolic Wolina, okolic Międzyzdrojów nie ma czym dojechać do Kamienia Pomorskiego, bo tych autobusów, busów nie ma. Prawda jest taka, że dużo osób, które korzystają ze wsparcia i z obsługi w Wolinie dodatkowo korzystają z wszelkiego rodzaju innej pomocy. Składają wnioski o wydanie zaświadczenia, o wydanie Rb-7. Na chwilę obecną do Wolina wpłynęło 329 wniosków o różne informacje. Są to wnioski z Policji, z Prokuratury, z sądu, jak i od osób zarejestrowanych i tych, które były już zarejestrowane, które starają się o emeryturę, o rentę i te osoby składają wnioski o wydanie zaświadczenia. Na chwilę obecną Pani Dyrektor fizycznie ma tam 2 pracowników i wie, że będzie miała kłopot, kiedy na przykład jeden z nich będzie chciał pójść na urlop, pójdzie na zwolnienie lekarskie czy też weźmie opiekę.

Radny Jarosław Pawluś zapytał, czy nie ma nikogo w zastępstwie.

Pani Dyrektor poinformowała, że ma jedną osobę na zastępstwo w Wolinie, ale już jest nieobecna, więc zostaje tylko 2 pracowników. W Kamieniu ma jedną osobę, która jest na zastępstwo i jest to osoba, która pracuje przy cudzoziemcach. Pani Dyrektor wspominała o ustawie, która jest procedowana, a dotycząca ubezpieczenia

społecznego. Są trzy ustawy procedowane. Między innymi ustawa o cudzoziemcach. Mowa jest o tym, żeby wszystkie zadania, które są obecnie wykonywane przez Wojewodę, czyli dotyczące zezwolenia na pracę, żeby były wykonywane przez urzędy pracy. Ma być to wszystko przekierowane na urzędy pracy. Jeżeli zostanie to przekierowane, to trzeba będzie pomyśleć o zmianie struktury osób pracujących w urzędzie pracy. Trzeba będzie uruchomić komórkę do spraw cudzoziemców, co też jest w dużych miastach, ponieważ na chwilę obecną mamy tylko 3 pracowników. Był taki czas, kiedy pani Dyrektor miała jednego pracownika, który się tym zajmował, a coraz więcej wniosków wpływa o wydanie czy to informacji Starosty, czy o wydanie zezwolenia, oświadczenia i tym obecnie się zajmujemy. Jeżeli wejdzie ustawa, o której mówi Pani dyrektor, to te wszystkie zadania, które są wykonywane u Wojewody, przejdą do nas. Staramy się realizować zadania tak, jak nakazuje Kpa – niezwłocznie, żeby to było jak najszybciej, żeby sprawę załatwić bardzo szybko. Często jest tak, że z pracodawcami jesteśmy na telefon, nie wymieniamy się korespondencją, żeby nie tworzyć dodatkowych kosztów, ale też, żeby zmniejszyć ten okres i czas oczekiwania. Tak dzisiaj urząd pracuje. Jeśli chodzi o tarczę, to wnioski, które spływają do urzędu pracy – spływają wyłącznie w formie elektronicznej. Tak mówi rozporządzenie. Zanim te wnioski pójdą do pracownika merytorycznego, czyli do Pani Kierownik – do tych pracodawców, którzy na przykład składają wniosek i czegoś w nim brakuje, albo coś nie jest uzupełnione, coś jest błędnie zrobione – urząd nie wysyła pism. Pani Dyrektor dzwoni i ci przedsiębiorcy od razu przesyłają informacje. Przedsiębiorcy cieszą się, że tak wygląda praca. Na chwilę obecną nie ma wniosków, które by leżały. Urząd ma dużo pracy, wpływa bardzo dużo wniosków. Przez okres pandemii nawet jeśli osoba nie była umówiona telefonicznie – zawsze mogła wejść z ulicy i po prostu uzyskać wsparcie z urzędu pracy. Nie było czegoś takiego, że jeśli osoba nie była umówiona, to nie mogła wejść. Wręcz odwrotnie. Urząd dysponuje maskami, rękawiczkami, środkami dezynfekującymi. Pracownicy powiatowego urzędu pracy starają się wykonywać swoją pracę jak najlepiej.

Radny Jerzy Adamiak zwrócił się z zapytaniem, jak wygląda Powiat Kamieński w skali województwa, jeśli chodzi o bezrobocie.

Pani Dyrektor poinformowała, że kiedy patrzy na inne powiaty i na powiat kamieński, który nie ma przedsiębiorstwa technicznego, nie ma dużych firm, to musi powiedzieć, że nasze bezrobocie nie jest takie duże.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej serdecznie podziękował Pani Dyrektor za udział w posiedzeniu komisji, za merytoryczną dyskusję, z której przebija fachowość i profesjonalizm.

O godzinie 10:15 posiedzenie Komisji opuściła Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Kamieniu Pomorskim, Pani Anna Kowalska.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej, Bogdan Czaplicki ogłosił przerwę.

Od godziny 10:15 do godziny 10:22 nastąpiła przerwa w obradach.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej o godzinie 10:22 wznowił obrady. Przywitał Dyrektora Zarządu Dróg Powiatowych w Kamieniu Pomorskim, Pana Marcina Kwiatkowskiego.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej odniósł się do Informacji z działalności Zarządu Dróg Powiatowych w Kamieniu Pomorskim, zakresu działań ZDP związanych z administrowaniem dróg i informacji o 15 uzgodnieniach dla przewoźników komunikacji zbiorowych na korzystanie z przystanków zlokalizowanych w ciągu dróg powiatowych. Radny zapytał, kto ustala te uzgodnienia.

Dyrektor ZDP poinformował, że zarządca drogi. Te uzgodnienia podpisuje później Pan Dyrektor. Przewoźnik składa wniosek z opisem przystanków, z których chce skorzystać i ZDP wydaje uzgodnienia, że wyraża zgodę. Później przewoźnik uzgadnia w Starostwie.

Przewodniczący Komisji poinformował, że jest też informacja, że wydanych zostało 173 decyzji na opłaty roczne za umieszczenie urządzeń obcych w pasie drogowym dróg powiatowych (UO). Czy mowa jest o witaczach i tego typu rzeczach.

Pan Dyrektor wyjaśnił, że nie. Tutaj jest mowa o urządzeniach typu kanalizacja, linie energetyczne itd. Kiedyś takie decyzje wydawane były bezterminowo, później wydawane były na okres 3 lat i to był pierwszy rok, w którym musieliśmy te decyzje przedłużyć.

Radny Mirosław Bakowicz zwrócił się z zapytaniem, w którym punkcie sprawozdania mieszczą się witacze, tablice reklamowe.

Pan Dyrektor wyjaśnił, że nie ma wniosków na reklamy.

Przewodniczący Komisji, Bogdan Czaplicki zapytał, czy mówimy tu o dużych pieniądzach za umieszczenie takiego witacza.

Pan Dyrektor wyjaśnił, że witacz w zależności od jego treści może być traktowany jak reklama i wówczas jest to 2zł za 1m² za dzień lub jeżeli ma treść zgodną z wymogami określonymi w ustawie, to może być potraktowany jak tablica informacyjna informująca o obiektach użyteczności publicznej. Te tablice, które istnieją przy drogach powiatowych, to stan zastany, dlatego one funkcjonują jako te urządzenia.

Pan Dyrektor poinformował, że Zarząd Dróg Powiatowych będzie składał wniosek do Rady Powiatu o zmianę uchwały w sprawie stawek za zajęcie pasa, bo na przykład pojawia się sytuacja jak ta z krzyżem w Stuchowie, który nie wiadomo czyj jest. Trzeba znaleźć właściciela i ktoś by musiał za niego płacić. Dyrektor będzie składał wniosek, żeby na witacze stawiane przez gminę lub sołectwa, miejsca kultu, pomniki zmniejszyć tą opłatę do jakiejś symbolicznej kwoty 1 grosza.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej poinformował, że chciałby zapytać o coś, co interesuje wszystkich radnych. Wystosował Pan Dyrektor zaproszenie do złożenia oferty cenowej na wykonanie zadania: „*Modernizacja monitoringu parkingu i obiektów Zarządu Dróg Powiatowych w kamieniu Pomorskim wraz z alarmem*”. Rzeczywiście jest to zgodne z protokołem pokontrolnym Komisji Rewizyjnej. Komisja wnioskuje o to, ażeby ten monitoring był na terenie jednostki założony. Był to pierwszy wniosek po wizycie w ZDP.

Przewodniczący zwrócił się z zapytaniem do Dyrektora, kto tworzył specyfikację tego zamówienia.

Pan Dyrektor wyjaśnił, że on ją tworzył, po konsultacji z informatykiem i po zapoznaniu się z tym, jakie są aktualnie urządzenia. ZDP nie zlecał tego nikomu, bo nie miał na to przewidzianych środków.

Radny Mirosław Bakowicz zapytał, czy można wiedzieć, kto doradzał Panu Dyrektorowi w specyfikacji.

Pan Dyrektor wyjaśnił, że rozmawiał z Pawłem Stelmachem – informatykiem Starostwa.

Przewodniczący Komisji zapytał czy było uzasadnione wydanie tak dużej sumy na monitoring.

Pan Dyrektor poinformował, że w Jego ocenie ta kwota nie jest wcale dużą kwotą, jeżeli rozmawiamy o zadaniu monitoringu i jego zakresie. Inne oferty były znacznie wyższe.

Przewodniczący Komisji zapytał, czy według oceny Dyrektora te wszystkie czujniki, zasilacze, kamery, alarm są uzasadnione.

Dyrektor poinformował, że tak.

Przewodniczący zapytał, czy alarm funkcjonuje, służy, sprawdza się.

Pan Dyrektor poinformował, że tak. Działa.

Przewodniczący zapytał czy była już sytuacja, że uchroniło to ZDP przed jakąś kradzieżą lub innym zdarzeniem.

Pan Dyrektor poinformował, że nie. Tak naprawdę alarm został ostatecznie odebrany w zeszłym tygodniu. Na razie jest monitoring wizyjny, są zapisy, które pokazały, że mamy jakieś zwierzaki, bo był załączony alarm w garażu. Nie było żadnych śladów włamania. Wiemy, że coś chodzi, bo załączają się czujniki. Wiemy, że pewne rzeczy trzeba będzie uszczelnić, bo funkcjonują zwierzęta. Próby włamania nie było.

Przewodniczący Komisji odniósł się w kwestii nasadzeń drzew. Na odcinku od Jarszewa do Skarchowa zostały nasadzone drzewa. Czy Pan Dyrektor orientuje się, ile tych drzew dalej rośnie.

Pan Dyrektor wyjaśnił, że nie jest w stanie odpowiedzieć na to pytanie.

Przewodniczący Komisji zapytał, czy wiadomo, ile te nasadzenia kosztowały Powiat.

Pan Dyrektor wyjaśnił, że może to sprawdzić. Było to wykonywane w ramach inwestycji i firma STRABAG w swojej wycenie na pewno to ujęła. Teraz Dyrektor tego nie powie, ale może taką informację przygotować.

Przewodniczący Komisji zapytał również o nasadzenia w miejscowości Troszyn. Komisja podczas kontroli też o nie pytała. Prosiła, żeby to poprawić, zrobić. Czy ktoś to zrobił, czy Dyrektor ma wiedzę, ile procent tych drzew rośnie.

Pan Dyrektor wyjaśnił, że teraz nie jest w stanie ocenić, bo nie ma liści. Jak zapewne Członkowie Komisji pamiętają była tam sytuacja tego typu, że te drzewa były niszczone.

Przewodniczący Komisji poinformował, że pyta o to, dlatego, że jest bardzo dużo zgłoszeń od mieszkańców, że te nasadzenia się odbywają, to kosztuje jakieś pieniądze. Według informacji mieszkańców i okolic prawie 98% tych drzew nie ma. Trzeba by się było zastanowić, jaki ma to sens. Może należałoby sadzić mniej, ale podlewać je. Radny rozmawiał z nadleśniczym ze swojego terenu. Też są w trakcie sadzenia drzewek, nawet w miejscowości, w której mieszka. Spytał, ile procentowo przeżyje tych drzewek. Tyle, ile u nas zginęło u nich przeżywa.

Pan Dyrektor poinformował, że jest trochę inna specyfikacja sadzenia drzewek przy drodze i kwestia jest również taka, że jest obowiązek sadzenia drzew. My ich nie sadzimy, bo chcemy, tylko przy wycinie drzew, w znacznej części na wniosek mieszkańców składamy wnioski i dostajemy obowiązek nasadzeń zastępczych. To nie jest tak, że my sobie wymyślamy, żeby generować koszty. Jest na nas nałożony obowiązek.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej poinformował, iż rozumie, że jest to obowiązek, natomiast zastanawia się czy nie należałoby tego bardziej monitorować. Co roku wydajemy pieniądze. Nawet niech to kosztuje 5000zł. Pewnie jest to dużo droższe. Sadzimy drzewa w m. Jarszewo lub w jakiejś innej miejscowości. Radny patrzy tak nawet po gospodarstwie. Skoro są nasadzenia drzew w jednej czy w drugiej miejscowości, komisja w swoim protokole z kontroli z 2019 roku zwracała uwagę, że trzeba to jakoś uściślić, to radny oczekiwałby od Dyrektora, że w tym temacie coś się po prostu zadzieje. Jest to obowiązek, który trzeba wykonywać, ale skoro idą na to publiczne pieniądze, to zrobimy wszystko, żeby odsetek drzewek, które zostały nasadzone był jak największy i że będą one służyć naszym, dzieciom, wnukom, kolejnym pokoleniom. Tego niestety nie ma.

Pan Dyrektor poinformował, że ZDP podejmuje działania, sadi drzewa, nie jest w stanie monitorować fizycznie tych drzew, które są niszczone przez zwierzęta lub przez ludzi. Nie jest w stanie upilnować tego wszystkiego.

Radny Jarosław Pawluś poinformował, że może opłaciłoby się zrobić jakąś ochronkę. Wiadomo, że po nasadzeniu trzeba na początku te drzewka podlewać, żeby się przyjęły, bo samo wsadzenie w ziemię i ich pozostawienie bez opieki nie sprawi, że się przyjmą.

Radny Mirosław Bakowicz zwrócił się z zapytaniem, w jakim czasie następują te nasadzenia.

Pan Dyrektor poinformował, że w okresie, w którym nasadza się drzewa. Jest to albo wczesną wiosną albo jesienią. Drzewa sadi się, kiedy nie mają liści, kiedy nie jest pobudzona wegetacja i w tym okresie ZDP je sadi. Nie nasadziliśmy drzew w zeszłym roku, ale złożyliśmy wnioski o wydłużenie tego czasu. Pan Dyrektor dostał zgodę Zarządu Powiatu na pozyskanie sadzonek drzew, żeby nie kupować, żeby nie generować kosztów, tylko pozyskać z działek. Pan Dyrektor zadeklarował, że mogą być z Jego działki. Ma klony do usunięcia, mogą to być sadzonki pozyskane stamtąd. Chcąc ograniczyć koszty i większą przeżywalność tych drzewek sadi się ich procentowo więcej, niż powinno. Podjęliśmy działania w tym kierunku, żeby ograniczyć koszty tych nasadzeń.

Przewodniczący Komisji powrócił do protokołu z kontroli komisji. Zapytał, czy szafa na środki chemiczne jeszcze stoi, czy jest zmieniona.

Pan Dyrektor wyjaśnił, że stoi, ale nie jest wykorzystywana, ponieważ nie są przechowywane środki chemiczne.

Przewodniczący Komisji zapytał, czy warunki socjalne dla pracowników liniowych, o których mówiła Komisja uległy choć niewielkiej poprawie.

Pan Dyrektor poinformował, że Komisja wniosła do Zarządu Powiatu, natomiast Zarząd Powiatu nie przekazał na to żadnych środków celowych. We własnym zakresie ZDP odświeża te pomieszczenia. Szafek nie zakupiono. Zostały pomalowane.

Przewodniczący Komisji zapytał, ilu teraz pracowników liniowych ma Pan Dyrektor.

Pan Dyrektor poinformował, że w tym momencie ma 10 pracowników stałych i 5 zatrudnionych w ramach robót publicznych. Było 6, ale jeden zrezygnował i przyjmowany będzie kolejny.

Przewodniczący Komisji poinformował, że z racji tego, że jest Członkiem Komisji Rewizyjnej, jak również Członkiem Komisji skarg i wniosków chciałby wrócić do tego co miało miejsce podczas jednej i drugiej komisji, a o czym była mowa na sesji. Podczas kontroli Komisja Rewizyjna skontrolowała prace wykonane w miejscowości Krzepocin. W wyniku kontroli stwierdzono brak podsypki betonowej pod krawężnikami w Krzepocinie. Przewodniczący pamięta rozmowę, jaka została przeprowadzona z Dyrektorem na tej budowie. Dyrektor mówił o tym, że są prowadzone protokoły tzw. prac zanikających. Po wnikliwej analizie okazuje się, że czegoś takiego nie ma. Czy ta sytuacja w następnych pracach uległa zmianie. Czy są robione protokoły robót zanikających. Pyta o to, żeby nie trzeba było brać później szpadla i odkopywać, grzebać, czy coś tam rzeczywiście jest, czy czegoś nie ma.

Przewodniczący Komisji zapytał, jakie jest zdanie Pana Dyrektora na temat tak dużej rozbieżności w opinii jednego rzeczoznawcy i drugiego. Jeden stwierdza, że roboty uznaje się za wykonane zgodnie z warunkami technicznymi, jakimi powinny odpowiadać drogi publiczne, a drugi rzeczoznawca mówi, że niestety nie są wykonane zgodnie. Dwaj panowie, którzy mają wiedzę, widzą to samo zadanie i takie rozbieżne stanowiska. Jakie jest zdanie Pana Dyrektora w tej kwestii.

Pan Dyrektor wyjaśnił, że nie czuje się osobą uprawnioną do tego, żeby krytykować lub oceniać oceny osób uprawnionych, które mają uprawnienia do prowadzenia samodzielnych funkcji w budownictwie. Dyrektor takich uprawnień nie ma, więc nie wie, z czego to wynika. Być może z zakresu. Nie jest w stanie na to odpowiedzieć. Odnosząc się do zapytania pierwszego wyjaśnił, że były prowadzone inwestycje po kontroli. Inwestycja realizowana na pozwolenie na budowę była realizowana przez inspektora nadzoru i odbiory robót ulegających zakryciu były prowadzone. Kolejne inwestycje w Gostyńcu i Mechowie były na bieżąco śledzone. Inwestycja w Mechowie odebrana została przez przedstawiciela Zarządu Dróg i przedstawiciela gminy Golczewo, która współfinansowała tą inwestycję. Kontrola prowadzona była na bieżąco.

Przewodniczący Komisji zwrócił się do Dyrektora jakby teraz podszedł do tych prac w Krzepocinie. Czy zrobiłby je inaczej.

Pan Dyrektor poinformował, że nie. Jeżeli chodzi o zakres, o zwężenia, to uważa, że nie pozwalają tam warunki gruntowe. Poinformował, że jest przedstawiona Zarządowi Powiatu deklaracja Wykonawcy, że uzupełni te poszerzenia między drzewami i że uzupełni do wymaganej wysokości ławę.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej poinformował, że był taki wniosek i jeżeli Pan Dyrektor nie będzie miał przeciwskażeń, to po zakończeniu pracy komisji Członkowie chcieliby udać się do ZDP-u i spojrzeć na zamontowany monitoring. Czy jest taka możliwość.

Pan Dyrektor poinformował, że oczywiście.

Radny Jarosław Pawluś zapytał, od kiedy funkcjonuje monitoring i alarm, bo w grudniu była już umowa podpisana.

Pan Dyrektor wyjaśnił, że termin był przedłużany z powodu kwarantanny i covid-19. Jak Komisja przyjedzie oglądać monitoring, to przedstawi umowę z aneksem. Monitoring jest już odebrany.

Radny Jarosław Pawluś zapytał, czy okres gwarancji wynosi 24 miesiące od dnia odbioru.

Pan Dyrektor poinformował, że tak.

Radny Jarosław Pawluś zapytał, jak wygląda monitoring w Zarządzie Dróg Wojewódzkich.

Pan Dyrektor poinformował, że nie zna szczegółów. Wie, że jest tam dodatkowo nadzór firmy ochroniarskiej.

Radny Jarosław Pawluś zwrócił się z zapytaniem, czy naprawdę konieczne było zamontowanie 28 sztuk czujników ruchu.

Pan Dyrektor wyjaśnił, że czujniki ruchu wynikają z umiejscowienia okien, z przejść, tak żeby objąć, jeśli byłaby próba wtargnięcia do pomieszczenia, całe pomieszczenie.

Pan Dyrektor dodał, że są 4 garaże. W garażu są wydzielone dwa pomieszczenia, więc musi być wejście na drzwi, na okno i na drugie pomieszczenie. Dyrektor pokaże to wszystko Członkom Komisji, jak przyjadą do jednostki.

Radny Jarosław Pawluś poinformował, że jest 21 kamer. Zapytał, czy w środku też są.

Pan Dyrektor wyjaśnił, że kamery są w środku. Kamera jest na klatce schodowej, która obejmuje wejście do biur i na halę. Kamera jest na hali. W biurach, w pomieszczeniach socjalnych nie może być.

Radny Mirosław Bakowicz zapytał, czy kamery, które do tej pory funkcjonowały zostały wykorzystane.

Pan Dyrektor wyjaśnił, że te kamery nie zostały zdemontowane, zostaną wymontowane, ponieważ nie są kompatybilne.

Radny Jarosław Pawluś zapytał, czy na jednym dysku twardym są nagrania ze wszystkich kamer.

Pan Dyrektor poinformował, że tak.

Radny Jarosław Pawluś zapytał, czy ta firma robiła pracownikom przeszkolenie. Pan Dyrektor poinformował, że tak.

Radny Jerzy Adamiak zwrócił się z zapytaniem, jak to się odnosi do wartości majątku, który zabezpieczają te kamery. Jak Dyrektor ocenia wartość majątku ZDP.

Pan Dyrektor poinformował, że majątek w większości jest amortyzowany, więc wartość jego wynosi 0. Na parkingu od pewnego czasu przebywa sportowy mercedes. Dyrektor nie jest w stanie ocenić wysokości majątku ZDP-u. Nie potrafi wycenić na biegu budynku, nie potrafi wycenić na biegu maszyn. Myśli, że nie mniej, niż 1 000 000zł.

Radny Jerzy Adamiak poinformował, że problem jest gdzie indziej. Problem jest w 1 – osobowych decyzjach, w 1- osobowych odbiorach.

Pan Dyrektor poinformował, że to się już nie odbywa. Po wytycznych Komisji Rewizyjnej odbiory nie są już 1-osobowe.

Radny Mirosław Bakowicz zwrócił się z zapytaniem, od którego roku Pan Dyrektor pracuje w ZDP-ie. Dyrektor poinformował, że od 2007 roku.

Radny Mirosław Bakowicz zwrócił się z zapytaniem, ile razy w tym czasie Pan Dyrektor zgłaszał chęć poprawki estetyki zakładu pracy do Starostwa Powiatowego.

Pan Dyrektor wyjaśnił, że praktycznie co roku o to wnioskował.

Radny Mirosław Bakowicz zapytał, czy te wnioski są pisemne.

Pan Dyrektor poinformował, że są w planach finansowych. Na pytanie radnego, jaki był odzew Dyrektor wyjaśnił, że jednostka nie dostała środków. Chodziło o termomodernizację, wymianę ogrzewania.

Radny Mirosław Bakowicz poinformował, że pyta o wygląd zakładu pracy w ogóle. Radny pyta o środki, które Dyrektor pozyskałby na zabezpieczenia zakładu pracy przed niepowołanym wejściem.

Pan Dyrektor poinformował, że może przygotować radnemu zestawienie, o co w poszczególnych latach ZDP wnioskował.

Radny Mirosław Bakowicz odniósł się do Informacji z działalności. Na stronie 4 znajduje się zapis: firmy zewnętrzne (licytacje) wycięły 128 szt. drzew. Ile firm zewnętrznych zatrudnia Pan Dyrektor do wykonywania robót drogowych.

Pan Dyrektor poinformował, że za każdym razem jest to ogłaszane.

Radny Mirosław Bakowicz zapytał, ile w przeciągu roku jest tych firm.

Pan Dyrektor poinformował, że różnie. W każdym roku jest inna ilość.

Radny Mirosław Bakowicz poinformował, że „różnie” niczego Mu nie mówi. Chodzi radnemu o wycinkę drzew, krzewów, uprzątnięcie z poboczy dróg karczwy i gałęzi, frezowanie, ścinka poboczy, udroźnienie instalacji odwadniających na drogach, opryski ciągów pieszych.

Pan Dyrektor poinformował, że udroźnienie instalacji odwadniających na drogach powiatowych i opryski ciągów pieszych ZDP robi we własnym zakresie.

Radny Mirosław Bakowicz poinformował, iż nie wie, jak ma czytać przedłożoną przez Dyrektora informację. Radny poinformował, że pyta o firmy zewnętrzne, natomiast nie chodzi Mu o roboty mostowe, poważne roboty, do których przyjeżdża duża firma. Radnemu chodzi o bieżące roboty, o których tu mowa. Na jaką kwotę rocznie te firmy wykonują te prace.

Pan Dyrektor wyjaśnił, że to, o czym mówi radny – firmy zewnętrzne (licytacje) wycięły 128 drzew. W punkcie 6 sprawozdania jest informacja o tym, że w okresie sprawozdawczym brygada służb liniowych w Zarządzie Dróg Powiatowych składała się z dziesięciu pracowników stałych oraz czterech zatrudnionych czasowo (roboty publiczne) oprócz remontów cząstkowych nawierzchni bitumicznych i remontów cząstkowych nawierzchni gruntowych dróg wykonała następujące prace:". W nawiązaniu zaś do wycinki drzew – drzewa zostały sprzedane na pniu. Nie płacimy za tą usługę. ZDP ogłasza sprzedaż drzew na pniu, firmy zewnętrzne kupują to drewno, wycinają i sprzątaj. Cały punkt 6, o którym mówi radny jest wykonywany przez pracowników ZDP-u.

Radny Mirosław Bakowicz odniósł się do firm zewnętrznych. Radny nie pyta o grube roboty mostowe itp. Chodzi radnemu o te drobniejsze roboty drogowe. Ile firm u Pana Dyrektora występuje, na jaką kwotę one wykonują swoje roboty.

Pan Dyrektor poinformował, że firmy zewnętrzne są wymienione w punkcie 5, roboty, które zostały zlecone. Pan Dyrektor odczytał zlecone roboty i kwoty za jakie zostały wykonane.

Radny Mirosław Bakowicz odniósł się do remontów nawierzchni gruntowych. Poinformował, że kwoty są pokaźne. Zapytał, jakie to są odcinki. W tej informacji tego nie ma.

Pan Dyrektor poinformował, że z pamięci teraz nie odpowie. Jak radni będą w jednostce, to będzie mógł to sprawdzić w ogłoszeniu, bo tam są wskazane odcinki „od – do”.

Radny Jarosław Pawluś poinformował, że jeśli są takie duże kwoty, to czy nie lepiej podsumowując to wszystko, samemu zacząć remontować te drogi. Więcej ludzi przyjąć, maszynę kupić. Czy to nie opłacałoby się bardziej.

Pan Dyrektor poinformował, że na etapie kontroli temat był poruszony. Wyjaśniał to już, kiedy była mowa o zakupie równiarki. Jeżeli kupi równiarkę, to ona nie będzie pracować ciągle w ZDP-ie. Będzie to kwestia miesiąca w roku, a przez pozostały czas będzie niewykorzystana. Dyrektor uważa, że są inne, potrzebniejsze zakupy. W tym roku udało się uzyskać pieniądze na remonter, co pozwoli wykonywać remonty szybciej i sprawniej. Dyrektor cieszyłby się z każdego zakupu, ale to się wiąże z zatrudnieniem pracowników. Operatorów równiarki nie ma na rynku zbyt wielu, więc wymagania płacowe są odpowiednio wysokie. Jeżeli jednak będzie taka wola radnych, żeby robić samemu, to jak najbardziej.

Radny Jarosław Pawluś poinformował, że Jemu chodzi o takie bardziej ekonomiczne podejście. Wynajmujemy to, wynajmujemy tamto. Czy nie lepiej byłoby postawić wniosek o zakup maszyny, żeby ona zarabiała i się spłacała. Czy ekonomicznie nie byłoby słuszne, by pójść w tym kierunku.

Radny Mirosław Bakowicz zapytał o koszt takiego sprzętu.

Pan Dyrektor poinformował, że z zakupem takiego sprzętu jest jak z zakupem samochodu. Można kupić za 5 000zł ale też za 1 000 000zł.

Radny Jarosław Pawluś zapytał o ocenę Pan Dyrektora. Czy lepiej jest wynajmować.

Pan Dyrektor wyjaśnił, że są jakieś działania grupowe, mamy cenę rynkową, która jest do przyjęcia, przy przyjęciu wzrostu cen kruszywa, wzrostu cen paliwa ciągłego. Dyrektor uważa, że taki system się sprawdza. Zakup urządzenia powoduje, że urządzenie będzie pracować 1-2 miesiące w roku. Z tego, co wie, z rozmów z firmami wykonawczymi wynagrodzenie operatora maszyn specjalistycznych jest znacznie wyższe niż wynagrodzenie dyrektora.

Radny Mirosław Bakowicz zapytał, jak się Dyrektorowi współpracuje z Kierownikiem Działu Technicznego, Panem Andrzejem Bartoszem.

Pan Dyrektor poinformował, że nie ma do współpracy żadnych zastrzeżeń.

Radny Mirosław Bakowicz odniósł się w kwestii monitoringu. Poinformował, iż patrząc na specyfikację monitoringu jasno widać, że specyfikacja zrobiona została pod kwotę.

Pan Dyrektor poinformował, że się z tym nie zgodzi, były również inne oferty i kwota 60 000zł była kwotą najmniejszą. Dla tej samej specyfikacji były oferty i za 120 000zł.

Radny Mirosław Bakowicz poinformował, że wie, bo radni to przeglądali. Inne firmy chciały wykonać monitoring, według tej specyfikacji za kwotę 80 000zł, ale też i za 120 000zł. Wybrana została oferta, która zmieściła się w tej kwocie. Radny rozumie, że Starostwo Powiatowe nie dałoby więcej środków na montaż tego monitoringu. Nie było na to szans. Była przeznaczona kwota w wysokości 60 000zł. W mniemaniu radnego ta specyfikacja została dopasowana do tej kwoty. Radny wychodzi z założenia, że specyfikacja na tego typu jednostkę w takim stopniu jest niepotrzebna. ZDP nie wymaga aż tak dużego okamerowania i oczujnikowania. Z gospodarskiego punktu widzenia radny wolałby, żeby Dyrektor doszedł do wniosku po co ma wydawać 60 000zł na monitoring, który jest Mu w tej chwili, w takiej opcji niepotrzebny, a poprosiłby o to, żeby Powiat dał Mu 20 000zł na odnowę zakładu pracy. Radny poinformował, że rozmawiali z Panią Skarbnik, że kwota 60 000zł to nie była kwota na monitoring. Do 60 000zł. Radni zupełnie inaczej rozpatrywali kwestię monitoringu. W opinii radnego jest tego za dużo. Przeszacowana została wartość tego monitoringu. On się nigdy nie zwróci w swojej pracy.

Pan Dyrektor poinformował, że decyzja o wydatkowaniu środków została podjęta. Dyrektor zwrócił się z wnioskiem i jeżeli ten wniosek został potraktowany przychylnie, to myśli, że należałoby porozmawiać z osobami, które ten wniosek potraktowały poważnie, uznały, że wydatek jest uzasadniony. ZDP nie miał przez szereg lat monitoringu. Była sytuacja z zalaniem. Remont, który został skalkulowany przez firmy wychodził w granicach 20 kilku tysięcy złotych. ZDP otrzymał 10 000zł odszkodowania i zrobił to we własnym zakresie. Pan Dyrektor uważał, że taki zakres jest potrzebny i wskazany. Chodzi o zabezpieczenie parkingu. Mieliśmy dwa lata temu próbę włamania do garaży, było też włamanie do budynku.

Radny Mirosław Bakowicz wyjaśnił, że wszystko rozumie. Dyrektor chciał zabezpieczyć zakład najbardziej jak tylko można i tak zrobił.

Pan Dyrektor poinformował, że można było rozważyć też zatrudnienie stróża, ale wtedy musiałyby być to co najmniej dwa etaty. Wydatek monitoringu byłby jednorocznym wydatkiem na zatrudnienie stróża.

Radny Mirosław Bakowicz poinformował, że mówi o tym, bo kwota, która została wydatkowana na monitoring według oceny radnego jest dużo za duża. Zarząd Dróg Wojewódzkich też posiada monitoring, monitoring groszowy i on u nich działa. Zarząd Dróg Wojewódzkich ma dużo mniejszy plac niż ZDP, ale nie ma potrzeby monitorowania wielkiego placu tam, gdzie leży drzewo czy kruszywo.

Pan Dyrektor wyjaśnił, że plac jest monitorowany tylko w części, w której obejmują go kamery z parkingu.

Radny Mirosław Bakowicz poinformował, że gdyby Dyrektor miał do tego gospodarskie podejście, to byłaby inna decyzja. Wydatkowanie kwoty pieniężnej na monitoring byłby dużo niższy i wniosek Dyrektora, żeby te pieniądze były Mu jednak przyznane, żeby mógł je w inny sposób wykorzystać.

Radny Jerzy Adamiak poinformował, że kwota 60 000zł jak mówiła Pani Skarbnik została zagwarantowana, bo nikt nie miał rozeznania, ile to może kosztować, jakie są ceny rynkowe. Ta kwota 60 000zł została zapisana jako rezerwa. Ile z tego będzie wykorzystane, to wiadomo, że Dyrektor robi rozeznanie na rynku, zorientuje się, ile w sąsiednich firmach trzeba wydać i tyle wyda. Nie ma obaw, że kwota 60 000zł musi być w całości wydatkowana. Dyrektor miał się sprawdzić jako dyrektor, który zarządza publicznymi pieniędzmi, jak podejździe do tego zadania. Zdaniem radnego Dyrektor się nie sprawdził. Radny uważa, że jest to przykład, w jaki sposób nie należy wydawać publicznych pieniędzy. 10 razy mniejsza kwota wystarczyłaby na takie zabezpieczenie. Majątek jest o bardzo niskiej wartości do stróżowania, do pilnowania. Jako przykład radny podał lokalnego przedsiębiorcę. Olbrzymia baza sprzętowa jedna, druga. Są tam dwie kamery i to wszystko. A tutaj jest 21 kamer. Świadczy to o fachowości Dyrektora i Jego fachowym przygotowaniu do pełnienia tego stanowiska.

W celu pokazania, jak Dyrektor jest zorientowany w tematach fachowych radny przytoczył pismo Dyrektora z dnia 28 grudnia 2020 r. kierowane do Przewodniczącego Rady, jako odpowiedź na skargę, w którym to Dyrektor wyjaśnia, że złożona przez Klub Radnych Prawo i Sprawiedliwość skarga jest bezzasadna. Inwestycja została wykonana zgodnie z umową. Radny zapytał, dlaczego Dyrektor tak napisał.

Pan Dyrektor poinformował, że skarga uznana została przez Radę Powiatu w Kamieniu Pomorskim za zasadną.

Radny Jerzy Adamiak poinformował, że świadczy to o braku fachowości Dyrektora. Ekspertyza stwierdziła, że skarga jest zasadna. Jedna i druga. Stwierdziła to również Komisja Rewizyjna, kiedy razem z Dyrektorem była na tej inwestycji.

Przewodniczący Komisji, Bogdan Czaplicki zwrócił się do radnego Jerzego Adamiaka i poinformował, że każdy ma prawo do własnej opinii. Pan Dyrektor miał prawo napisać, że skarga jest niezasadna. My mamy prawo napisać, że jest zasadna. Ktoś to musiał rozsądzić. Wcześniej Pan Edward Drzymała napisał, że prace zostały wykonane zgodnie z warunkami technicznymi, drugi napisał, że niezgodnie z warunkami.

Radny Jerzy Adamiak poinformował, że temat ten podejmuje po czasie, kiedy już zostało to stwierdzone. Radny odniósł się do tego, jak wyglądał protokół gwarancyjny. Pan Dyrektor napisał protokół z datą 9 marca, a wiadomo, że 9 marca ten przegląd się nie odbył, bo przecież Pan dyrektor nie był na nim do końca.

Pan Dyrektor poinformował, że zapytał, czy są jeszcze jakieś uwagi, rozmawiali. Poinformował, że w tym momencie kończy i przegląd gwarancyjny się zakończył. Radny Jerzy Adamiak dalej chciał oglądać, rozkopywać. Pan Dyrektor przekazał, powiedział, że sytuacja jest dla Niego pilna i musi wyjechać. Z radnymi został Wykonawca, został pracownik – Pan Andrzej Bartosz. Pytał Pan Dyrektor czy radni

wnoszą jakieś uwagi do przeglądu gwarancyjnego. Poinformował, że przegląd został zakończony. Nie było wówczas uwag.

Radny Jerzy Adamiak poinformował, że Członkowie Komisji nie byli uczestnikami tego przeglądu. Komisja ujawniła wady fizyczne. Radny zwrócił uwagę na zachowanie Pana Bartosza, który w bezczelny sposób próbował wmówić, że jest krawężnik betonowy na ławie betonowej.

Pan Dyrektor poinformował, że nawet w tej ekspertyzie nie ma nic o krawężniku, że jest źle posadowiony. Jest mowa o obrzeży. A to jest różnica – obrzeża czy krawężnik.

Radny Jerzy Adamiak wyjaśnił, że chodzi o krawężnik betonowy. Krawężnik betonowy nie jest ułożony na ławie betonowej.

Pan Dyrektor odniósł się do radnego i poinformował, że radny Adamiak raz mówi to, co stwierdził sam. Jeżeli ekspertyza popiera zdanie radnego, to radny podpira się ekspertyzą. Jeżeli nie popiera zdania radnego, to radny się nie podpira ekspertyzą. Ekspertyza nie mówi nic na temat krawężnika. Jest cały czas mowa o obrzeży.

Radny Jerzy Adamiak poprosił, żeby Dyrektor powiedział, czy ten krawężnik jest na ławie betonowej czy nie jest.

Pan Dyrektor poinformował, że nie może się wypowiadać, bo jeżeli ktoś robi ekspertyzę, jeżeli ekspertyza jest robiona solidnie, to jest to sprawdzone.

Radny Jerzy Adamiak zapytał, która jest solidnie zrobiona.

Pan Dyrektor wyjaśnił, że ta, która uznaje skargę radnego za zasadną. Jeżeli radny podważa tą ekspertyzę, to niech wycofa skargę.

Radny Jerzy Adamiak poinformował, że w tej ekspertyzie wskazany jest zakres robót, które nie zostały wykonane.

Pan Dyrektor poinformował, że mówi o krawężniku na zjeździe, który nie został wykonany, bo nie został zaprojektowany.

Radny Jerzy Adamiak poinformował, że nie tylko na zjeździe, tylko mówi ekspertyza, że na całości nie zostało wykonane.

Pan Dyrektor poinformował, że nie mówi tak. Poprosił, żeby radny zobaczył, jaki jest wymiar tego krawężnika w kosztorysie, w wycenie tych robót niewykonanych i wówczas będzie się mógł do tego odnosić.

Radny Jerzy Adamiak zapytał, czy w takim razie ta ekspertyza mówi o tym, że tylko na zjeździe nie jest wykonany krawężnik.

Pan Dyrektor poinformował, że tak.

Radny Jerzy Adamiak zapytał Pana Dyrektora, czy ten uważa, że w pozostałej części jest wykonany.

Pan Dyrektor poinformował, że tak.

Radny Jerzy Adamiak poinformował, że w takim razie trzeba wrócić do tego tematu. Radny uważa, że ława betonowa nie jest wykonana na całej długości tego krawężnika, ale to wyjdzie w chwili, kiedy będzie ustalane, jak ma być wykonana naprawa tej inwestycji. Pan Dyrektor mówił, że jest już jakaś koncepcja wykonania naprawy tego chodnika. Czy Dyrektor mógłby przedstawić w jaki sposób Wykonawca zamierza to wykonać.

Pan Dyrektor poinformował, że nie może przedstawić, bo nie widział się jeszcze z Wykonawcą. Wykonawca złożył wniosek o przedłużenie terminu na wykonanie tego z powodu zachorowania pracownika na Covid-19 do końca maja i w terminie do końca maja nie będzie tego wykonywał. Jeszcze nie przedstawił dyrektorowi żadnej koncepcji.

Radny Jerzy Adamiak poprosił, by Dyrektor, który ma 12 letnie doświadczenie poinformował, jak Jego zdaniem powinna wyglądać naprawa takiego chodnika.

Pan Dyrektor poinformował, że powinny być wyprostowane obrzeża, uzupełnione beton, który uległ wykruszeniu i uzupełnione kostki, które zostały przemieszczone.

Radny Jerzy Adamiak zapytał Dyrektora, czy uważa, że da się to tak zrobić bez rozebrania całego chodnika.

Pan Dyrektor poinformował, że tak.

Radny Jerzy Adamiak zwrócił się do Dyrektora i poinformował, że nie da się tego wykonać w żaden inny sposób, jak poprzez rozebranie chodnika do zera. Radny chciałby, żeby Komisja Rewizyjna zawnioskowała do Komisji Komunikacji, Bezpieczeństwa i Obronności, żeby przypilnować te roboty naprawcze, żeby nie było to jakieś łatanie dziur. Ma to być zrobione porządnie, a w żaden porządny sposób nie można naprawić chodnika bez jego rozebrania. Trzeba wykorytować tą powierzchnię pod te ławy betonowe w przypadku krawężnika i musi tam koparka pracować. Czy Dyrektor wyobraża sobie, że koparka nie naruszy tej części chodnika, którą Dyrektor chciał zostawić, tak żeby jej nie zdejmować.

Pan Dyrektor poinformował, że technologia wykonania napraw to kwestia Wykonawcy.

Radny Jerzy Adamiak poinformował, że Wykonawca pokazał, co potrafi. W praktyce nie stosuje się takich rozwiązań, że ten, kto zepsuł robotę naprawia. Ten, który źle wykonał ma nie podejmować się już naprawy. Naprawy powinien dokonać inny Wykonawca, a ten, który wykonał pierwotnie tą inwestycję powinien być obciążony kosztami. O obciążeniu kosztami mówi też umowa. Radny chciał o to zapytać.

Pan Dyrektor poinformował, że umowa o tym mówi w przypadku niewykonania robót gwarancyjnych.

Radny Mirosław Bakowicz poinformował, że Jego opinia na temat chodnika jest taka, że został on źle zaprojektowany. Nie byłoby dziś rozmowy, że ma mieć on szerokość 1,5 metra, podczas gdy ma 1,2m, 1,00m. Z tego tytułu wyniknęły też braki w wykonawstwie. Jest jedna opinia, druga opinia. Z jednej można wyczytać, że wszystko jest dobrze zrobione, nie ma żadnych niedociągnięć. Druga opinia jasno wykazała, że są wady i usterki w wykonawstwie tego chodnika. Zdaniem radnego opinia, którą wydał ekspert ze Szczecina jest bardzo obiektywna dla Dyrektora, pomimo tego, że wykazał Pan ekspert zaniedbania w jego wykonawstwie. Radny śmie twierdzić, że jest tam dużo więcej niedociągnięć. Cały czas zastanawia się nad inwestycjami, które były wykonywane w podobnym czasie, jak ta w Krzepocinie – w Mechowie, Uniborzu.

Radny zwrócił się z zapytaniem czy po kontroli Komisji Rewizyjnej Pan Dyrektor otrzymał informację od Zarządu Powiatu o osobie, która będzie uczestniczyła w odbiorach robót i odbiorach gwarancyjnych.

Pan dyrektor poinformował, że nie. W kwestii monitoringu Dyrektor zadzwonił do Pani Wicestarosty i poprosił o wskazanie osoby ze Starostwa. Oddelegowany został Pan Paweł Stelmach.

Radny Mirosław Bakowicz zwrócił się do Przewodniczącego Komisji, żeby napisać wniosek, ażeby Pan Dyrektor otrzymał taką informację. Powinna to być osoba, która posiada fachowe wiadomości. Mamy wydział budownictwa, w którym na pewno znajdzie się osoba, która będzie miała fachową wiedzę budowlaną, która mogłaby pomóc Dyrektorowi.

Pan Dyrektor poinformował, że z tego, co się orientuje, to specjalności inżynierskich i drogowych pracownicy nie mają.

Radny Mirosław Bakowicz poinformował, że posiadają budowlane, a przy budowach również występują tego typu rzeczy. Skoro posiada wiadomości budowlane, to na pewno będzie kompetentna do tego, żeby uczestniczyć w tego typu działaniach.

Radny Mirosław Bakowicz zapytał o współpracę Dyrektora z urzędem pracy odnośnie zatrudnienia osób w ramach robót publicznych. Jak to wyglądało w roku 2020. Ile osób Pan Dyrektor zatrudniał poprzez urząd pracy, o ilu pracowników wnioskował.

Pan Dyrektor wyjaśnił, że z tego, co pamięta ZDP zatrudniał 4 osoby w ramach robót publicznych.

Radny Mirosław Bakowicz zapytał, czy dla Dyrektora jest to wystarczająca ilość osób.

Pan Dyrektor poinformował, że w tym roku ma 6 osób.

Radny Mirosław Bakowicz zapytał, czy jest potrzeba zatrudnienia osób, w związku z pracami drogowymi. Radny nie mówi o robotach drogowych, tylko o pielęgnacyjnych, odwadniających drogi. Czy nie ma potrzeby większego zatrudnienia.

Pan Dyrektor wyjaśnił, że większe zatrudnienie wiąże się z kosztami, które nie są refundowane, a które są do poniesienia. Zwiększając liczbę pracowników będziemy zmuszeni do płacenia składek na PFRON, które przy tej liczbie są już duże. Ten pracownik ma refundowaną tylko część wynagrodzenia brutto. Składki pracodawcy ponosimy sami, jak również ponosimy wszystkie koszty BHP. Nie ma już posiłków, ale wszystkie ubrania, wszystkie szkolenia. W pewnym momencie koszty wzrastają znacznie. Zdaniem Dyrektora 16 osób, którymi dysponuje jest na optymalnym poziomie.

Radny Mirosław Bakowicz poinformował, że mówi o tym, ponieważ Dyrektor wykazuje więcej robót drogowych, które robią nawet firmy zewnętrzne. Czy nie byłoby korzystniej dla Dyrektora wziąć z urzędu pracy zamiast 4 to 6 pracowników.

Pan Dyrektor poinformował, że teraz ma 6 pracowników. Problem jest z tym, żeby w ogóle znaleźć pracowników, którzy chcą pracować i coś potrafią. Mieliśmy pracownika. Ponieśliśmy wydatki – cały komplet odzieży, szkolenie BHP i po 3 dniach pracownik przestał przychodzić.

Radny Jerzy Adamiak poinformował, że problem polega na tym, że odbiory są wykonywane przez osoby, które nie posiadają uprawnień do odbioru robót budowlanych. Pan Dyrektor nie ma takich uprawnień i Pan Kierownik również. Kwestia jest też taka, że roboty są odbierane jednoosobowo.

Pan Dyrektor poinformował, że po zaleceniach Komisji Rewizyjnej z roku 2019 nie ma już jednoosobowych odbiorów. Ta kwestia już nie występuje.

Radny Jerzy Adamiak poinformował, że było to niedopuszczalne, że odbiory wykonywane były jednoosobowo, przez osoby bez uprawnień.

Pan Dyrektor poinformował, że roboty odbywają się zwykle na zgłoszenie lub są robotami scricte utrzymaniowymi – Dyrektor nie ma uprawnień, ale zgłoszenie Pana Dyrektora zostaje przyjęte, kiedy je projektuje. Na roboty, które wymagają pozwolenia na budowę jest zatrudniany za każdym razem inspektor nadzoru, z uprawnieniami w branży wymaganymi. Jeżeli Komisja tak wskaże, to do każdej roboty zatrudniany będzie inspektor nadzoru. Będzie to znacząco podrażać koszty inwestycji.

Radny Jerzy Adamiak poinformował, iż chciałby zapytać o roboty drogowe w roku 2020. Ile takich odbiorów było i czy Dyrektor sam je odbierał.

Pan Dyrektor poinformował, że nie odbierał sam. Roboty są wykazane w przedłożonej informacji. Wszystkie zlecane roboty są wykazane.

Radny Jerzy Adamiak zapytał, czy wszystkie te roboty wykazane były wykonywane z inspektorem nadzoru.

Pan dyrektor poinformował, że nie. Roboty, które wymagają pozwolenia na budowę są wykonywane z inspektorem nadzoru, czyli np. przebudowa mostu.

Radny Jarosław Pawluś zapytał, czy jest teraz prowadzony nadzór na każdej inwestycji. Czy przyjeżdża ktoś w trakcie.

Pan Dyrektor poinformował, że tak.

Radny Jerzy Adamiak zapytał na kiedy zaplanowane są przeglądy gwarancyjne dla inwestycji robionych równolegle w tym czasie, co chodnik w Krzepocinie przez firmę SEBOL.

Pan Dyrektor poinformował, że nie ma jeszcze ustalonego terminu.

Radny Jerzy Adamiak poinformował, że chciałby taki wniosek zgłosić, żeby zrobić właściwy przegląd gwarancyjny w m. Krzepocin.

Pan Dyrektor zwrócił się do radnego Jerzego Adamiaka z zapytaniem, jak według radnego powinien wyglądać właściwy przegląd gwarancyjny. Stwierdził, że radny cały czas atakuje Dyrektora, że przegląd gwarancyjny się nie odbył. Jakie czynności w ocenie radnego powinny być wykonane w czasie przeglądu gwarancyjnego.

Radny Jerzy Adamiak poinformował, że nie o to chodzi. Chodzi o ten krawężnik. Pan Dyrektor powiedział, że on jest tylko niewykonany na zjeździe. Radni uważają, że na całej długości jest wykonany w sposób niewłaściwy. Będzie przegląd gwarancyjny w Ciesławiu i radny chciałby, żeby wrócić do Krzepocina i zrobić powtórny przegląd gwarancyjny z wykonaniem odkrywek.

Pan Dyrektor poinformował, że to o czym mówi radny Adamiak nie jest przeglądem gwarancyjnym. To jest kolejne badanie tego samego.

Radny Jerzy Adamiak poinformował, że chciałby stwierdzić to w 100%, bo jedna ekspertyza mówi, że jest, druga mówi, że w części.

Pan Dyrektor poinformował, że jedna mówi, że jest, druga na ten temat się nie wypowiada.

Radny Jerzy Adamiak zapytał, czy jeśli się nie wypowiada, to znaczy, że jest czy, że nie ma.

Pan Dyrektor wyjaśnił, że jeśli ekspertyza, która ma wskazać wady się nie wypowiada, to wydaje się, że jest to zrobione.

Radny poinformował, iż radni uważają, że nie jest to zrobione.

Pan Dyrektor poinformował, że należy to rozdzielić. To, co chce robić radny, to jest ocena inwestycji, a nie przegląd gwarancyjny. Są to dwie różne rzeczy.

Radny Jerzy Adamiak poinformował, żeby powołać specjalną Komisję, która ostatecznie ustali, czy jest czy nie ma. Nową informację radni od Dyrektora słyszą, że ten krawężnik jest wykonany w sposób właściwy.

Pan Dyrektor poinformował, że radny słyszał to za każdym razem i jest mowa o tym w obu ekspertyzach.

Radny Jerzy Adamiak poinformował, że w Informacji z działalności ZDP-u jest mowa o decyzjach na lokalizację zjazdu. Jak się to odbywa, kto ją wydaje, jak to wygląda.

Pan Dyrektor wyjaśnił, że decyzja o lokalizacji zjazdu jest wydawana na wniosek strony – właściciela, dzierżawcy lub użytkownika działki. Treść decyzji jest przygotowywana przez pracownika działu technicznego. Tą decyzję dyrektor jako osoba upoważniona do wydawania decyzji w imieniu Zarządu Powiatu podpisuje. W decyzji znajduje się zapis o konieczności uzgodnienia dokumentacji. Ten, kto chce przystąpić do budowy zjazdu musi nam przedstawić do uzgodnienia dokumentację. I my tą dokumentację sprawdzamy w zakresie zgodności z decyzją.

Radny Mirosław Bakowicz zapytał, czy w latach wcześniejszych w pracy Dyrektora zarządu dróg, w wykonawstwie robót, o których mowa (chodnik w Krzepocinie) miał Dyrektor do czynienia z takimi usterkami powykonawczymi, które zostały opisane w ekspertyzie wykonanej przez biegłego ze Szczecina, z wykonawcą, który wykonywał roboty w Krzepocinie.

Pan Dyrektor poinformował, że z tym wykonawcą nie.

Informacja z działalności Zarządu Dróg Powiatowych w Kamieniu Pomorskim za 2020 rok stanowi załącznik nr 2 do protokołu.

O godzinie 11:36 posiedzenie Komisji opuścił Pan Marcin Kwiatkowski – Dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Kamieniu Pomorskim.

Przewodniczący Komisji ogłosił 5 minut przerwy.

Od godziny 11:37 do godziny 11:42 nastąpiła przerwa w obradach.

Ad.5.

Wolne wnioski.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej, Bogdan Czaplicki poinformował, że jest pod wielkim wrażeniem tego, co dziś usłyszał z ust Pani Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy. Widać tam fachowość, znajomość tematu, znajomość rzeczy. Jak tylko czas pozwoli, to 10 maja Przewodniczący również będzie chciał uczestniczyć w spotkaniu Powiatowej rady Rynku Pracy. Informacje bardzo szczegółowe, bardzo cenne, fajnie, że te rzeczy są tak przekazywane i do powiatu, i do gmin. Wielkie słowa uznania dla pracy Pani Dyrektor i całego zespołu, który tworzy tą jednostkę.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej, Bogdan Czaplicki podsumował spotkanie z Dyrektorem Zarządu Dróg Powiatowych w Kamieniu Pomorskim i poinformował o swoich odczuciach. Dyrektor sprawuje swoją funkcję od roku 2007 i na pytania odpowiada: „nie wiem”, „nie potrafię odpowiedzieć”. Być może jest to forma ucieczki, zabezpieczenia. Przewodniczący zwrócił uwagę na poziom zaniedbań, rzeczy, które zostały zrobione niezgodnie z wytycznymi Komisji. W protokole pokontrolnym Komisji Rewizyjnej (z 2019 roku) była chociażby mowa o tym, że Komisja Rewizyjna

skontrolowała prace wykonane na terenie miejscowości Krzepocin. W wyniku kontroli stwierdzono brak podsypki betonowej pod krawężnikami w Krzepocinie. Ile czasu minęło do następnej kontroli, że ktoś się tym zajął. Co by było, gdyby nie było tej drugiej kontroli, drugiego wniosku. To by pewnie przeszło, udało się, ktoś po prostu zrobił robotę, wziął pieniądze i wszyscy są zadowoleni. Przewodniczący Komisji zarzucił brak wyceny, brak protokołów odbioru, brak gospodarskiego zastanowienia się. Już na etapie projektowania zostały zrobione podstawowe błędy. Jak można zaplanować chodnik o szerokości 1,5 m skoro widać, że ten chodnik tam nie wejdzie, nie ma takiej możliwości. To pokazuje, że albo jest to robione zza biurka i nikt nie widzi miejsca, gdzie ma być to robione, albo po prostu jest przyzwolenie na takie postępowanie.

Trudno jest też słuchać, że od czasu kontroli nic nie zostało zrobione w kwestii pracowników ZDP. Komisja widziała, jakie tam były warunki.

Kolejna kwestia to nasadzenia, o które Przewodniczący Komisji pytał w dniu dzisiejszym. Podejście Dyrektora, że 98% tych nasadzeń nie ma jest niewłaściwe. Zapewne jest tak, jak mówił Dyrektor, że ktoś je wyrwał, wyrzucił, natomiast nie można nad tym przejść do porządku dziennego. Z tym tematem coś po prostu trzeba zrobić, nawet jeżeli Powiat kosztuje to 5 000zł. Zdaniem Przewodniczącego te kwoty są dużo wyższe. Pamięta, jak Komisja Rewizyjna sprawdzała nasadzenia drzew w Troszynie. Kwoty były bardzo duże. Komisja dziwiła się, że tak dużo to kosztuje.

Przewodniczący Komisji odniósł się w kwestii monitoringu, do braku gospodarskiego i oszczędnego podejścia do tematu. Dyrektor ZDP dostał 60 000zł i wydał 60 000zł. Wszystkie te rzeczy pokazują, że jest czas na pewne zmiany, na naprawienie tego.

W protokole z kontroli Komisja Rewizyjna wnioskuje również, by odbiór prac i podpisanie protokołu odbywało się przez co najmniej 3 osoby, wniosła o upoważnienie Członka Zarządu do podpisywania protokołu końcowego wykonanych prac. Do dnia dzisiejszego nie zostało to zrobione.

Przewodniczący Komisji poinformował, że chciałby sformułować wniosek, być może daleko idący, natomiast trzeba zacząć o tym mówić i iść w tym kierunku. Decyzję i tak podejmie Zarząd Powiatu w Kamieniu Pomorskim. Dla Przewodniczącego wszystkie te rzeczy, o których była mowa dziś, ale też ostatnio (chodnik, monitoring) pokazują, że Pan Dyrektor nie powinien być na tym stanowisku. Przewodniczący złożył wniosek o odwołanie Pana Marcina Kwiatkowskiego z funkcji Dyrektora Zarządu Dróg Powiatowych w Kamieniu Pomorskim.

Radny Jerzy Adamiak poinformował, że taki wniosek jest konieczny, bo są rażące zaniedbania, które mogą świadczyć o braku fachowości, braku przygotowania zawodowego, o przyzwoleniu w latach poprzednich na taką działalność, na taką pracę Zarządu Dróg Powiatowych. Tak być nie może, a Pan Marcin Kwiatkowski nie może być na tym stanowisku. Radni Klubu Prawo i Sprawiedliwość również wyrażają taką opinię.

Radny Jarosław Pawluś poinformował, że sprawa była prosta. Można było wysłać jedną osobę na nadzór. Raz w tygodniu ktoś by pojechał sprawdzić, czy ten piasek jest, podsypka i nie byłoby tematu. Radny odniósł się do gwarancji. Poinformował, że w umowie znajduje się zapis, że Wykonawca ma 3 dni na zlikwidowanie tej usterki. Tu się okazuje, że Wykonawca ze względu na COVID będzie to wnioskiem przedłużał. Żadnych konsekwencji nie ma, pomimo tego, że w umowie jest zapis, że za każdy dzień opóźnienia w usunięciu wad stwierdzonych w okresie rękojmi lub gwarancji Wykonawca zapłaci Zamawiającemu kary umowne w wysokości 0,2%

wynagrodzenia ryczałtowego. Tym wnioskiem może wszystko zrobić, żeby tego nie płacić. Rok czasu mija od tej usterki stwierdzonej w protokole z kontroli i nic z tego nie wynika, nic nie jest robione. Dyrektor dostał szansę na poprawę. Radny poinformował, iż wniosek popiera.

Radny Mirosław Bakowicz poinformował, że również i Jego zdaniem na dzień dzisiejszy Pan Dyrektor nie spełnia oczekiwań radnego jako Dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych. To tylko od chęci Dyrektora zależy, żeby ten zakład funkcjonował i wyglądał inaczej. Radny nie wie, jak wygląda struktura pracowników, czy się zmienia czy nie, natomiast sądzi, że dużej rotacji, jeśli chodzi o stałych pracownikach nie ma. Ta robota powinna być ustawiona jak w zegarku, bo można to zrobić ze stałą załogą. Radny poinformował, że wniosek o odwołanie popiera. Przewodniczący Komisji Rewizyjnej poddał pod głosowanie wniosek o odwołanie Dyrektora zarządu Dróg Powiatowych w Kamieniu Pomorskim.

Komisja Rewizyjna w wyniku głosowania:

- 4 głosami „za”

przyjęła wniosek o odwołanie Pana Marcina Kwiatkowskiego ze stanowiska Dyrektora Zarządu Dróg Powiatowych w Kamieniu Pomorskim, który skierowany zostanie do Zarządu Powiatu w Kamieniu Pomorskim.

Komisja w wyniku dyskusję podjęła decyzję o wystąpieniu do Rady Powiatu w Kamieniu Pomorskim z wnioskiem o zlecenie Komisji Rewizyjnej przeprowadzenie kontroli problemowej w ZDP w zakresie inwestycji realizowanych w 2018 roku przez firmę F.H.U. SEBOL S. Łopatowski ul. Zwycięstwa 31/1 72-514 Kołczewo.

Ad.6.

Zakończenie posiedzenia.

Wobec wyczerpania porządku obrad Przewodniczący Komisji Rewizyjnej, Bogdan Czaplicki o godzinie 9:48 zakończył posiedzenie Komisji.

Protokół przyjęty na posiedzeniu Nr w dniu

**Przewodniczący
Komisji Rewizyjnej**

Bogdan Czaplicki

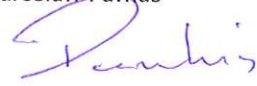
B. Czaplicki

.....
Jerzy Adamiak

.....
Mirosław Bakowicz

.....
Andrzej Kościukiewicz

Jarosław Pawluś



Protokołowała:
Katarzyna Jamroziak

